

pomnienia, świętokradztwa i wzdardy... *Ty przynajmniej kochaj Mię i wynagradzaj mi za niewdzięczności ludzkie podług sił twoich*“. Praktyki wynagradzające, właściwe nabożeństwu do N. Serca Jezusowego, uczynki pokutne wszelkiego rodzaju, sprawy i krzyże codzienne, ofiarowane w tej intencji, a nade wszystko tem świętsze życie, im więcej inni Boga obrażają — oto proste środki dusz wynagradzających Bogu i Jezusowi dzisiejsze krzywdy na wzór Anioła pocieszyciela w Ogroju, na wzór św. Weroniki na kalwaryjskiej Drodze, a wzór Marji-Wynagrodzicielki w całym Jej życiu.

Po tem dziele wynagrodzenia spodziewa się Ojciec św. całkowitej poprawy dzisiejszych

stosunków. Ufa, że „Bóg miłosierny, który dla 10 sprawiedliwych byłby zachował Sodomę, tem bardziej oszczędzi cały rodzaj ludzki, jeśli wszyscy wierni całego świata wspólnie z Chrystusem zanosić będą do Niego korne błaganie i zadośćuczynienia“ (Enc. z 1928), ma niezłomną nadzieję, że zjednoczone modły i zadośćuczynienia całego świata „przebłagają Ojca miłosierdzia i Boga wszelkiej pociechy przez wszechpotężne orędownictwo Niepokalanej i wyjednają przebaczenie dla grzeszników, a światło prawdy i port zbawienia dla błądzących“ (list z 1934 r.).

Pragniemy się do tego przyczynić naszymi dziełami wynagrodzenia!

Ks. Fr. Kwiatkowski T. J.

NASI SĄSIEDZI.

„Wielka, głęboka i niepokojąca jest nędza, która szerzy się w dzisiejszym ustroju społecznym, wstrząsając jego podstawami. Gdyby chociaż sprowadziła ona biednych, marnotrawnych synów do stóp Ojca, co jest w niebiosach, by prosić Go o chleb powszedni, którego ani praca, ani wysiłki nie mogą na stałe zapewnić, wówczas już sama w sobie niosłaby ratunek. Ale nie! Z czołem schyłym nad materialnymi sprawami nie myślą ludzie o wzniesieniu oczu do Krzyża, a jeżeli czasem ukradkiem je wzniosą, zbyt często głuche stają się ich uszy, na głos Krzyża, co mówi o obietnicach życia wiecznego. Troska o chleb powszedni, coraz bardziej nagła i bardziej tyrańska — pochłania całkowicie i wyłącznie fizyczne i moralne siły mnóstwa ludzi, nie pozostawiając im wcale spokoju i wypoczynku, by mogli pomyśleć o swej duszy“. Te słowa kard. Pacelliego, wypowiedziane w Lourdes, powinny odbić się szerokim echem w duszy każdego katolika — a zwłaszcza katolika-Polaka. Nie zdajemy sobie wcale sprawy, w jak bardzo przełomowych czasach żyjemy — w oczach naszych dokonuje się przszeregowanie ludzkości całej w dwa obozy — za i przeciw Bogu. Sprawdzają się słowa Chrystusa: „*Kto nie jest za Mną, jest przeciwko Mnie*“. Coraz mniej jest możliwości pozostania letnim, obojętnym, walka się zaostrza i zastaje nas nieprzygotowanych do ostatecznej decyzji. „*Wieżą w Polsce wiatry od wschodu i zachodu, a wszystkie pogańskie*“. Krótki rzut oka na dwóch najbliższych sąsiadów Polski, gdzie wiara w boskość Wodza zabiła wiarę w Boga — da ogrom niepokojących myśli.

W Niemczech wre walka z falą pogaństwa, szerzonego przez większość wybitnych Hitlerowców, wyciąga się starych zapomnianych germańskich bożków Wotana i Frydę, były już wypadki małżeństw i chrztów udzielanych przez germańskich kapłanów pod świętymi dębami Szwarcwaldu. Katolicyzm przeżywa w Trzeciej Rzeszy ciężkie bardzo chwile: prześladowuje się kapłanów, unicestwia ruch młodzieży katolickiej, rozwiązując organizacje — jeden z przedstawicieli młodzieży hitlerowskiej powiedział ostatnio: „Młodzież niemiecka ma inne ideały niż ci, co się zestarzelili duchowo; chcemy widzieć nasze państwo w jasnym świetle wieczności, a nie w mrokach Kościoła. — Chrześcijaństwo nie był nigdy organicznym tworem duszy germańskiej, byliśmy Niemcami zanim zostaliśmy chrześcijanami i chcemy nimi być znowu. Chrześcijaństwo jest religią ciepłego klimatu, dla złamanej woli, dla ciał gnuśnych i zaspanych duchów“.

Nienawiść do żydów powoduje fanatyczne napady i na katolików — religja katolicka jest dla Hitlerowców semickim, azjatyckim serwilizmem, religją niewolników zapatrzonych w „żydowskiego niewolnika“ Chrystusa — niegodną wyznawania przez wolny, nordycki lud.

Niemiecką moralność rażą takie ideały jak miłosierdzie, pokora, pokuta, a zwłaszcza „najgorsza ze wszystkiego“ miłość bliźniego, nie uznająca różnic rasowych. — Ten pogląd obejmuje całokształt życia narodowego. Wszystkie jego dziedziny i przejawy, jest wyłączny i fanatycznie nietolerancyjny. Prasa prawie codziennie przynosi nowe anty-katolickie